

# Jarosław Koral

---

## Przekrój społeczno-kulturowy ludności Ziemi Świebodzińskiej po II wojnie światowej

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/2, 155-163

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAROSŁAW KORAL SDB

## PRZEKRÓJ SPOŁECZNO-KULTUROWY LUDNOŚCI ZIEMI ŚWIEBODZIŃSKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ.

Z początkiem 1945 roku, w ślad za wojskami radziecko-polskimi, które posuwały się w kierunku Berlina, władze polskie obejmowały w posiadanie Ziemię Lubuską. Stały one przed niezwykle trudnym i skomplikowanym zadaniem. Chodziło przede wszystkim o fakt zaludnienia tego obszaru ludnością polską oraz o zorganizowanie na tym terenie niemal od podstaw życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Było to z kolei ściśle związane z kwestią emigracji dotychczasowej ludności pochodzenia niemieckiego z tych ziem. Aby zrealizować te zadania ówczesna władza w pierwszej kolejności zmuszona była zapewnić tym terenom bezpieczeństwo i porządek poprzez utworzenie administracji państwowej<sup>1</sup>. Następną koniecznością było zorganizowanie sieci komunikacyjnej, która w wyniku działań wojennych uległa znacznym zniszczeniom. Trudności związane z realizacją tych zadań dotyczyły całości Ziemi Odzyskanych, a w tym także i Ziemi Świebodzińskiej, która stanowi część Ziemi Lubuskiej<sup>2</sup>.

Powojenny napływ ludności na obszary Ziemi Świebodzińskiej uwarunkowany był względami natury politycznej, społecznej i gospodarczej. Motywami natomiast indywidualnymi skłaniającymi poszczególne osoby do zajmowania tych terenów była przede wszystkim możliwość otrzymania własnej ziemi, stosunkowo szybki awans społeczno-zawodowo-kulturalny, niezależnienie się od rodziny oraz realna możliwość wzbogacenia się.

W procesach napływu osadników na te tereny można wyróżnić kilka podstawowych etapów. Pierwszym z nich był żywiłowy przyjazd ludności z obszaru całego kraju na tę ziemię, w ślad za posuwającym się frontem działań wojennych. Drugim etapem było zorganizowanie podstawowych struktur administracji państwowej,

<sup>1</sup> Por. Z. Krzyżaniak, *Ziemia Lubuska*, w: *Odbudowa Ziemi Odzyskanych*, pr. zb. pod red. K. Piwarskiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1957, s. 140-144.

<sup>2</sup> J. Kokot, *W przeddzień wyzwolenia*, w: *Ziemia Lubuska*, pr. zb. pod red. M. Sczanieckiego i S. Zajchowskiej. Poznań 1950, s. 434.

a co za tym idzie ujęcie akcji osadniczej w pewne stabilne ramy. Od tego momentu większość ludzi przybywających na ten teren, była rozmieszczana i kwaterowana przy pomocy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i Powiatowego Komitetu Osiedleńczego<sup>3</sup>. Etap trzeci obejmował lata 1948 – 1950, kiedy to osadnictwo na tych ziemiach znacznie zmalało, z powodu wyczerpania się zdolnych do natychmiastowego zasiedlania obiektów w miastach i na wsi. Czwartym etapem było doludnianie Ziemi Świebodzińskiej po 1950 roku. Odbywało się to głównie drogą przyrostu naturalnego oraz stosunkowo niewielkim przyływem osób w ramach drugiej fali repatriacji obywateli polskich z terenów Związku Radzieckiego.

Przedstawione skrótowo przyczyny i etapy napływu osadników na Ziemię Świebodzińską po zakończeniu działań wojennych, przyniosły w konsekwencji ukształtowanie się nowej społeczności na tym terenie. Można powiedzieć, że społeczeństwo tego obszaru stanowiło w początkowym okresie swego istnienia prawdziwą mozaikę ludnościową. W wyniku bowiem akcji osiedleńczej nastąpiło wymieszanie rozmaitych grup ludnościowych, różniących się między sobą przede wszystkim pochodzeniem regionalnym, tradycjami, obyczajowością i wykształceniem, a także wyznawanymi ideałami społecznymi<sup>4</sup>. Interesującym zjawiskiem było to, że w niektórych ośrodkach wiejskich osiedlało się po dziesięć i więcej grup regionalnych, które zmuszone były na wspólną egzystencję. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby nie fakt, iż w owych czasach preferowano osadnictwo grupowe, który polegało na przesiedleniu całych miejscowości do nowego miejsca. W procesie zasiedlania tych ziem dominowała szczególnie ludność pochodząca z województw: poznańskiego, warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, reemigranci z krajów Europy zachodniej, a przede wszystkim repatrianci z terenów: lwowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego i wileńskiego, przyłączonych po wojnie do ZSRR, których powszechnie nazywano ludźmi „zza Bugu”. Pewną grupę stanowiła także polska ludność rodzima – autochtoni<sup>5</sup>.

Przekrój społeczno-kulturowy ludności Ziemi Świebodzińskiej po II wojnie światowej, który jest tematem wiodącym tych refleksji, należy rozpocząć od charakterystyki ludności autochtonicznej. Pomimo, iż tworzyła ona nieliczną grupę tego obszaru, to jednak jak

<sup>3</sup> S. B a n a s i a k, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Zachodnich*. Poznań 1963.

<sup>4</sup> *Polska Zachodnia i Północna*, pr. zb. pod red. J. K r u s z y Ń s k i e j. Poznań – Warszawa 1961, s. 124.

<sup>5</sup> H. D o m i n i c z a k, *Osadnictwo i stosunki demograficzne*, w: *Ziemia Świebodzińska*, pr. zb. pod red. W. S a u t e r a. Zielona Góra 1975, s. 131.

żadna inna, była najściślej związana z tym terenem. Pod względem przekroju społecznego była to grupa zróżnicowana, mimo iż sama w sobie stanowiła określoną całość. Można zasadnie mówić o różnicy stopnia cywilizacyjnego i uświadomienia narodowego. Stopień cywilizacyjny ludności rodzimej Ziemi Świebodzińskiej był stosunkowo mocno zbliżony do ludności województwa poznańskiego, chociaż pewne różnice są zauważalne w kulturze społecznej i umysłowej, a wynikają głównie z faktu dłuższej przynależności do państwa niemieckiego. W kwestii natomiast, stopnia świadomości narodowej podstawową rolę stanowiło poczucie więzi z państwem polskim. Wiadomo powszechnie, iż długoletnia akcja germanizacyjna na tych terenach polegała między innymi na izolowaniu ludności autochtonicznej z krajem ojczystym. Ze strony polskiej natomiast brakowało szerszej działalności politycznej i kulturalnej. Te czynniki zadecydowały w zasadniczej mierze, iż stopień uświadomienia narodowego ludności rodzimej tego rejonu był mocno zróżnicowany. Część ludności była narodowo obojętna. Do polskiej narodowości zaliczana była tylko i wyłącznie z racji potocznego języka lub wyznawanej religii. Wśród ludności tej byli i tacy, którzy posiadając pewne poczucie świadomości narodowej, nie ujawniali swej polskości ze względu na dobro własne lub dzieci<sup>6</sup>.

Pomimo różnic w zakresie społecznym, kulturowo możemy mówić jednak o jednolitości autochtonów terenu świebodzińskiego. Była to, jak wspomniano już uprzednio ludność poddawana ciągłej akcji germanizacyjnej. Zachowała ona wprawdzie w większości poczucie obcości wobec niemieckich prześladowców, ale z drugiej strony, niejednokrotnie zupełnie spontanicznie przyswajała sobie pewne elementy kultury, szczególnie materialnej, a czasami również i styl życia niemieckich rodzin<sup>7</sup>. Pomimo tego faktu pielęgnowała ona zawsze przekazywane od wieków, z pokolenia na pokolenie, tradycyjne wartości kulturowe, które z kolei co prawda w wielu elementach różniły się już od nowej kultury i obyczajowości polskiej, ale w zasadniczej istocie pozostawały niezmiennie. Ponieważ ludność ta generalnie nigdy nie utraciła związków z ludnością polską województwa poznańskiego, stąd też jak stwierdza J. Burszta „kulturowo wsie te nie wyodrębniają się niczym od wsi w Poznańskim – chyba tylko tym, że z racji odcięcia od macierzy, zachowało się tam szczególnie wiele dawnych elementów kulturowych, chętnie dziś wychwytywa-

<sup>6</sup> Por. A. K w i l e c k i, *Proces integracji ludności rodzimej i napływowej w świetle badań socjologicznych*. Rocznik Lubuski 4 (1966, s. 218–244).

<sup>7</sup> A. K u t r z e b i a n k a, *Lud i jego zwyczaje*, w: *Ziemia Lubuska*, pr. zb. pod red. M. S z a n i e c k i e g o i S. Z a j c h o w s k i e j. Poznań 1950, s. 167.

nych przez etnografów. Na tych też terenach nie ujawnił się w sposób bardziej jaskrawy problem typu kulturowego autochtonta”<sup>8</sup>. W świetle wypowiedź tego autora, zasadnie można wnioskować, że w zakresie istotnych elementów kultury ludności autochtonicznej mamy do czynienia z tradycyjną kulturą polską.

Najliczniejszą grupę ludności, która osiedliła się na Ziemi Świebodzińskiej po II wojnie światowej stanowili repatrianci, czyli ludność polska przesiedlona z terenów przyłączonych do ZSRR po zakończeniu działań wojennych. W ramach pierwszej fali repatriacji (lata 1945 – 1947) przybyło ogółem na Ziemię Odzyskane około 1,5 miliona osób, w tym na Ziemię Świebodzińską ponad 14.000 osób, co stanowiło 56% ogółu ludności tego obszaru w 1950 roku<sup>9</sup>. W ramach drugiej fali (lata 1957 – 1958) do Polski przyjechało prawie 250.000 osób, przy czym na terenie świebodzińskim osiedliło się tylko 614 osób<sup>10</sup>. Ludność ta zatrzymywała się przede wszystkim w ośrodkach wiejskich tego rejonu. Przybywała na ogół grupowo, całymi transportami i podobnie grupowo się tu osiedlała.

Repatrianci nie stanowią ani społecznie, ani kulturowo jednolitej grupy. Wprawdzie potocznie nazywa się ich ludźmi „zza Buga”, to jednak w ramach tej społeczności wyróżnić można dwie kategorie osób: pochodzących z dawnych kresów południowo-wschodnich (okolice Lwowa, Tarnopola i Stanisławowa) oraz z kresów północno-wschodnich (okolice Wilna i Grodna)<sup>11</sup>.

Pod względem przekroju społecznego, repatrianci stanowili w swej masie kategorię zasadniczo różniącą się od reszty ludności napływowej. Cytowany już uprzednio J. Burszta pisze: „żyli dotąd na kresach wschodnich w otoczeniu odmiennych narodowości i w środowisku odmiennej kultury. Jak każde życie na diasporze, sprzyjało to rozwinięciu się silnego poczucia i uświadomienia narodowo-politycznego. Właśnie patriotyzm był główną przyczyną sprawczą podjęcia decyzji migracji do Polski. Patriotyzm ów rozwinięty był u grup południowych, stykających się z ludnością ukraińską, aż do postaw nacjonalistycznych, co w zasadniczej mierze prowadziło do rozdzwieńców, a nawet konfliktów z wszystkimi grupami ludności osadniczej. Utrzymywaniu się tych postaw sprzyjało grupowe osadnictwo i silna więź wewnętrzna. W nowe miejsce osadnicy ci przenieśli

<sup>8</sup> J. Burszta, *Kategorie ludności i ich typ kulturowy*, w: *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, pr. zb. pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego. Poznań 1967, s. 141.

<sup>9</sup> H. Dominiczak, *Osadnictwo i stosunki demograficzne*, s. 131.

<sup>10</sup> Por. tamże, s. 133.

<sup>11</sup> Por. K. Żygulski, *Stara i nowa ojczyzna repatriantów*. Przegląd Socjologiczny, 1 (1959), s. 64–88.

się jako grupa zorganizowana z ustaloną strukturą i hierarchią wewnątrzgrupową oraz dotychczasowymi instytucjami życia<sup>12</sup>.

Na uwagę zasługują także silne więzi rodzinne oraz więzi międzysąsiedzkie i międzyludzkie, jakie istniały wewnątrz tej kategorii osadników.

W zakresie kultury materialnej i niematerialnej u repatriantów można znaleźć typowe cechy tradycyjnej kultury polskiej. Osadnicy ci zazwyczaj przywozili na nowe miejsce całe swoje dotychczasowe mienie. Na nowym miejscu uprawiali w początkowym okresie ziemię „po swojemu”, to znaczy przy pomocy drewnianych narzędzi rolniczych, siali zboże i sadzili ziemniaki według swoich metod. Do pozostawionych przez uciekającą ludność niemiecką nowoczesnych na ówczesne czasy urządzeń i narzędzi adoptowali się bardzo powoli i z rezerwą. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, iż pochodzili oni z terenów o znacznie niższym poziomie cywilizacyjnym. Na nowe tereny przywieźli oni niezwykle ciekawą i bogatą obrzędowość, którą jeszcze przez długi czas praktykowali. Na terenie Ziemi Świebodzińskiej niemal w niezmięnionej postaci w swoisty sposób obchodzili na przykład wesela, pogrzeby i chrzciny, witali się i tytuowali, co było charakterystyczne dla tej kategorii ludności. Zachowali repatrianci także bogate wierzenia, tradycyjną wiedzę o świecie oraz różnego rodzaju praktyki z dosyć dużą dozą magizmu, zwłaszcza jeśli chodzi o metody leczenia domowego. Ludzie ci odznaczyli się przede wszystkim poczuciem dużej szczerości, życzliwości i gościnności<sup>13</sup>. Charakterystyczną cechą repatriantów była także ich swoista i specyficzna „wschodnia gwara”<sup>14</sup>.

Pokaźną grupę ludności osadniczej Ziemi Świebodzińskiej stanowili przesiedleńcy z terenów Polski centralnej. Największa liczba tej kategorii osadników przybyła z przeludnionych województw: kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego, krakowskiego, warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego. Szczególnie ci ostatni w początkowym okresie zaludniania tego obszaru okazali się najliczniejszą i najbardziej aktywną „podgrupą” osadniczą. Jest to w pełni zrozumiałe i uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że województwo poznańskie posiadało najdłuższą linię graniczną z Ziemią Lubuską, a w tym także i z Ziemią Świebodzińską przed II wojną światową. Aktywność tej grupy ludności uwarunkowana była licznymi powi-

<sup>12</sup> J. Brusztą, *Kategoria ludności...*, s. 166.

<sup>13</sup> Z. Jasiewicz, *Rodzina wiejska na Ziemi Lubuskiej*. Warszawa-Poznań 1977, s. 31.

<sup>14</sup> M. Bursztą, E. Stachowiak, *Stare i nowe w gospodarstwie kobiecym, w: Stare i nowe w kulturze wsi koszańskiej*, pr. zb. pod red. J. Burszty. Poznań 1964, s. 102.

zianami rodzinnymi z osobami żyjącymi przed wojną i w czasie okupacji na terenie Ziemi Świebodzińskiej oraz dobrą znajomością terenu. Osadnicy z Poznańskiego stanowili 18% ogólnego stanu ludności tego obszaru w 1950 roku<sup>15</sup>.

Charakteryzując przekrój społeczny tej kategorii osadników na uwagę zasługuje fakt, że w akcji zasiedlenia Ziemi Świebodzińskiej wzięły udział wszystkie warstwy ludności z województwa poznańskiego: inteligencja, robotnicy, rzemieślnicy i rolnicy. Ludność ta stanowiła określoną całość pod względem stopnia cywilizacyjnego i uświadomienia narodowego. Ponieważ pochodziła ona z obszaru o zbliżonym poziomie cywilizacyjno-kulturowym do Ziemi Świebodzińskiej, stały się tym samym w nowym środowisku, nie tylko organizatorem życia społeczno-gospodarczego, ale także autorytetem we wszystkich niemal sprawach życia społecznego<sup>16</sup>. Poznaniacy odznaczyli się zwłaszcza sumiennością i rzetelnością w pracy oraz systematycznością i dbałością o porządek. W zakresie życia rodzinnego odznaczała się ona określoną hierarchią, która wyrażała się w tym, że władzę w domu sprawowała zawsze ojciec-mąż i to on miał decydujący głos w podejmowaniu decyzji rodzinnych.

W zakresie przekroju kulturowego ludność ta, jak każda grupa zasiedlająca obszar Ziemi Świebodzińskiej posiadała także swoją charakterystyczną odrębność. Ludzie z tego kręgu na ogół nie wnosili na nowe miejsce swego dotychczasowego majątku. Przez inne grupy osiedleńców Poznaniacy oceniani byli głównie ze względu na wykonywaną pracę i sposób zachowania się w nowej rzeczywistości. Taka sytuacja bardzo często prowadziła do naśladowania ich sposobu np. orki, uprawy i sprzętu zbóż, to znaczy ich systemu gospodarowania. Naśladowano również ludność z Poznańskiego w sposobie urządzania mieszkań, ubierania się, przygotowywania i przechowywania żywności itp. Poznaniacy posiadali także swoje specyficzne obrzędy i zwyczaje, do których zaliczyć należy m.in.: urządzenie dożynek, zwyczaj dawania „wiązarka” dziecku przy chrzcie, sposób przygotowania i przeprowadzenia uroczystości weselnych i pogrzebowych, a także wykonywanie przez mężczyzn prac uznawanych w innych regionach za typowo kobiece<sup>17</sup>. Wydaje się w pełni uzasadnionym stwierdzenie, że w zakresie istotnych elementów kultury ludności z województwa Poznańskiego mamy na ogół do czynienia z tradycyjną kulturą polską.

<sup>15</sup> *Narodowy Spis Powszechny z 3 grudnia 1950 roku.*

<sup>16</sup> Por. L. Kosiński, *Przeobrażenia demograficzne na Ziemiach Zachodnich, w: Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, pr. zb. pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego. Poznań 1967, s. 78–131.

<sup>17</sup> Z. Jasiewicz, *Rodzina wiejska...*, s. 31.

Dalszą część ludności z centralnych terenów Polski stanowili osadnicy, którzy przybyli na Ziemię Świebodzińską z obszarów gęsto przed 1939 rokiem zaludnionych i w czasie wojny znacznie zniszczonych, a więc z województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, części lubelskiego i krakowskiego. Stanowili oni 16% ogółu ludności powiatu świebodzińskiego w 1950 roku<sup>18</sup>.

Sposoby migracji tej ludności na te tereny były bardzo różne. Często dokonywało się to za pomocą zorganizowanych transportów oraz w większych grupach, co pozwalało w jakiejś części na nowym miejscu odtworzyć dawne środowisko i organizację społeczną. Niejednokrotnie migracje przebiegały także w małych grupach (zazwyczaj sąsiedzkich), a nawet indywidualnie, by z kolei w okresie późniejszym sprowadzić na nowe miejsce pozostałą część rodziny, bliższych i dalszych krewnych lub znajomych<sup>19</sup>.

W przekroju społecznym była to ludność ogromnie zróżnicowana. Różnice te dotyczyły także sfery kulturowej, w tym przede wszystkim kultury materialnej. Ludność ta przywoziła ze sobą na nowe miejsce cały dotychczasowy dobytek gospodarski, niezbędne wyposażenie mieszkań, jak również nasiona i ziarno na zasiew. Urządzanie nowego miejsca zamieszkania przez tę kategorię osadników tak charakteryzuje J. Burszta: „Osadnicy z Krakowskiego, Rzeszowskiego i Kieleckiego mieli tendencje do ustawiania łóżek – tradycyjnym sposobem – przy wzdłużnych ścianach, pod zawieszonymi nad nimi obrazami, kładzenia na te łóżka kilku różnej wielkości poduszek ułożonych jedna na drugiej. Z kilku będących do dyspozycji izb wybierano na początku do zamieszkania raczej jedną, tę urządzano możliwie na dawny sposób, inne zaś pozostawały częściowo lub wcale nie zamieszkałe”<sup>20</sup>. Następnie sposób przygotowania pożywienia i jego składniki nosiły jeszcze przez długi czas tradycyjne cechy regionalne. Także w zakresie ubioru ujawniały się charakterystyczne, regionalne naleciałości: kożuszki, chusty wełniane używane szczególnie przez starsze kobiety do odziewania się zamiast płaszcza, samodzielne kolorowe wełniaki i ozdobne gorsety.

Cechy tradycyjnej kultury regionalnej tych społeczności posiadały także zwyczaje i obrzędy, uwarunkowane cyklem doradczym życia, szczególnie związane z rolnictwem. Prace w polu, zwłaszcza żniwne, rozpoczynane w soboty, siano i zboże zbierano przed pełnią księżyca, wreszcie obwiązywano drzewa owocowe słomą w wieczór wigilijny. W czasie Świąt Bożego Narodzenia młodzież odwiedzała

<sup>18</sup> H. Dominiczak, *Osadnictwo i stosunki demograficzne*, s. 131.

<sup>19</sup> Por. J. Wierzbicki, *Adaptacja emigracji ze wsi Zmiąca na Ziemiach Zachodnich*. Przegląd Zachodni (1960), s. 94–112.

<sup>20</sup> J. Bruszta, *Kategorie ludności...*, s. 155.



domy (chodziła po kołędzie) w specjadlnych grupach, recytując odpowiednie teksty i wiersze oraz śpiewając kołedy<sup>21</sup>. W Niedzielę Palmową sporządzono wiazanki z młodych pędów wierzby, a na Wielkanoc przygotowywano tradycyjne pisanki i potrawy. W Zielone Świąta przystrajano wejścia do mieszkań zielonymi gałązkami, a po obejściu rozrzucano tatarak. Swoiste i odrębne cechy posiadały także uroczystości chrzcin, wesel i pogrzebów.

Kolejną grupę ludności Ziemi Świebodzińskiej stanowili reemigranci z krajów europejskich, których liczba według Narodowego Spisu Powszechnego z 3 grudnia 1950 roku na tym terenie wyniosła 260 osób<sup>22</sup>. Przybyli oni na te obszary częściowo w odpowiedzi na wezwanie ówczesnych władz polskich, które zwróciły się po zakończeniu II wojny światowej do wszystkich Polaków rozproszonych po świecie, aby powrócili do kraju i pomogli w jego odbudowie. Z Europy wróciło wówczas około 200.000 osób. Byli to ludzie wracający z Niemiec, Holandii, Anglii, Belgii, Francji, Jugosławii i Rumunii. Przeważająca część tej kategorii ludności zamieszkała na Ziemiach Odzyskanych, w tym także na terenie świebodzińskim – 260 osób<sup>23</sup>.

W przekroju społecznym tej ludności mamy do czynienia z dużymi stosunkowo różnicami, które uwarunkowane były przede wszystkim dłuższym lub krótszym pobytem na obczyźnie. I tak na przykład reemigranci, którzy wrócili z Francji prezentowali wyraźne poczucie wyższości w stosunku do pozostałej ludności osadniczej. W nowym środowisku przypisywali sobie wszystkie cechy dodatnie jakie posiadał kraj, w którym przebywali. Wyróżniali się też najwyższym spośród wszystkich osadników uświadomieniem klasowym i wyczuciem społeczno-politycznym z racji udziału w związkach zawodowych i organizacjach klasowych we Francji<sup>24</sup>. Na terenie Ziemi Świebodzińskiej osiedlili się także reemigranci z Rumunii, do których z czasem przyłgnęła nazwa „Rumuni”. Pomimo, iż ich przodkowie osiedlili się w Rumunii w pierwszej połowie XIX wieku, emigranci ci jednak potrafili zachować swoją polskość. w ich kulturze odnaleźć można pewne naleciałości kultury rumuńskiej, jednakże w zasadniczej mierze prezentowali oni tradycyjną kulturę polską, głównie z regionu górskiego, gdyż z tych właśnie terenów wywodziła się ta emigracja.

<sup>21</sup> F. Kluska, *Po tułaczce na własnym zagonie. Pamiętniki osadników Ziemi Odzyskanych*, pod red. Z. Dulczewskiego, A. Kwileckiego. Poznań 1963, s. 259.

<sup>22</sup> H. Dominiczak, *Osadnictwo i stosunki demograficzne*, s. 131.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Por. W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*. Poznań 1960, s. 122–130.

Ludność ta charakteryzowała się odrębnościami w zakresie kultury materialnej. Za przykład mogą służyć fakty, iż znali oni tylko uprawę zbóż jarych oraz jednorazową orkę pod zasiewy. Do zbioru zboża z pól używali sierpów, młócenie natomiast odbywało się za pomocą cepów. W mieszkaniach posiadali oni duże piece chlebowe, na których spali niejednokrotnie wszyscy członkowie rodziny. Ludność ta przywiozła na Ziemię Świebodzińską części tradycyjnych strojów oraz zachowała swoje specyficzne potrawy z kukurydzy i surowych ziemniaków. Posiadała ona również swoiste zwyczaje na przykład w zakresie pomocy sąsiedzkiej, goszczenia krewnych i znajomych, zaproszeń na uroczystości weselne oraz przeżywania uroczystości świątecznych<sup>25</sup>.

Podsumowując powyższe refleksje należy stwierdzić, iż w okresie powojennym Ziemię Świebodzińską zasiedliły wielorakie grupy ludnościowe. Do wyróżniających należy zaliczyć: repatriantów, przesiedleńców z terenów Polski centralnej, reemigrantów i ludność autochtoniczną. Wielość grup osadniczych spowodowała, że w początkowym okresie ludności tego rejonu była w wysokim stopniu zróżnicowana pod względem społecznym i kulturowym. W pierwszych latach powojennych zjawiskiem, które zdecydowanie wysunęło się na pierwszy plan, było swoiste „zderzenie się” kontrastowych społeczności i kultur lokalnych wyniesionych przez poszczególne grupy osadników ze stron poprzedniego miejsca zamieszkania.

#### **RICERCA DEI PROCESSI SOCIALI ED CULTURALI LE GENTE DI TERRA ŚWIEBODZIN DOPO LA SECONDA GERRA MONDIALE**

##### **S o m m a r i o**

L'articolo presenta una ricerca dei processi sociali ed culturali presenti dopo la seconda guerra mondiale nella regione di Zielona Góra. Siccome il territorio é composto dai diversi gruppi etnici della popolazione allora i processi risultano difficili ed abbastanza complicati. Nel tempi di allora si sono sonntrati, la diversità sociali ed culturali portati dai luogi della propria provenienza. Loro influsso prevale su tutti problemi del territorio discusso.

---

<sup>25</sup> J. B r u s z t a, *Kategorie ludności...*, s. 169.